

Konferencja popularno-naukowa *Dzieci – najmłodsze ofiary wojny. W 80. rocznicę wysiedlenia ludności Zamojszczyzny*

*Muzeum Fortyfikacji i Broni Arsenał Oddział Muzeum Zamojskiego
25 listopada 2022 r., Zamość*

Wysiedlenia w Powiecie Tomaszowskim w latach 1942-1943

Eugeniusz Hanejko

Tomaszowskie Towarzystwo Regionalne

Miasto Tomaszów tak jak i cały powiat tomaszowski był we wrześniu 1939 roku terenem ciężkich walk z wojskami niemieckimi. Tomaszów zbombardowane zostało przez lotnictwo niemieckie 7 i 8 września. Już 13 września zajęły go niemieckie oddziały z 4 Dywizji Lekkiej, które przecięły drogę marszu na południowy- wschód połączonym Armiom „Lublin” i „Kraków” dowodzonych przez gen. Tadeusza Piskora. W dniach 17 -20 września miała tutaj miejsce ciężka bitwa przebojowa połączonych Armii, która skończyła się kapitulacją wojsk polskich. Od 21 do 27 września wojska Frontu Północnego, dowodzone do 21 września przez gen. Dęba Biernackiego, później przez gen. Przedrzymirskiego – Krukowicza próbowały się przebić w okolicach Tomaszowa z zamiarem marszu na południowy wschód. Także ta bitwa zakończyła się klęską i kapitulacją wojsk polskich. 25 września Tomaszów zajęły wojska sowieckie, z którymi współpracowali miejscowi członkowie Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, głównie Ukraińcy i Żydzi, którzy utworzyli komitety rewolucyjne oraz milicję wydając ukrywających się żołnierzy polskich oraz policjantów. Wojska sowieckie po dokonaniu grabieży i mordów na oficerach i żołnierzach polskich wycofały się z Tomaszowa w dniu 9 października, poza ustaloną 28 września w Moskwie w układzie o granicach i przyjaźni linię graniczną między Niemcami a ZSRR. Do Tomaszowa powrócili niemieccy okupanci. Tomaszów wraz z powiatem znalazł się pod zarządem wojskowym 14. armii niemieckiej. Przy jednostkach Wehrmachtu funkcjonowały oddziały żandarmerii polowej, placówki tajnej policji polowej, policji porządkowej oraz specjalne piony administracji cywilnej, zaś przy siłach policyjnych utworzono sądy doraźne, które dysponowały wcześniej przygotowanymi listami osób uznanych za niebezpieczne. Wprowadzono godzinę policyjną,

wydano rozkaz zdania wszelkiej broni i aparatów radiowych. Żydom nakazano zgłosić cały posiadany majątek. Niebawem jednak bo 26 października 1939 roku (na mocy dekretu Adolfa Hitlera z 12 października 1939 r. utworzono quasi państwo Generalną Gubernię (GG) składało się ono najpierw z dystryktów: krakowskiego, radomskiego, warszawskiego i lubelskiego ze stolicą w Krakowie a od 1941 r., po zajęciu przez Niemcy nowych obszarów na wschodzie kosztem ZSRS, również galicyjskiego ze stolicą dystryktu we Lwowie. Naczelną władzę w GG sprawował generalny gubernator dr Hans Frank. Pozostałe części Rzeczypospolitej wcielono do Rzeszy. Dystrykt lubelski objął swoim zasięgiem terytorium przedwojennego województwa lubelskiego bez powiatu siedleckiego i części łukowskiego. Do ziem dystryktu dołączono cztery gminy dotychczasowego województwa lwowskiego, w sumie jego obszar zamieszkiwało około 2,5 miliona mieszkańców. Na czele dystryktu lubelskiego stanął gubernator odpowiedzialny za całokształt spraw dotyczących funkcjonowania tego terenu, podlegała mu cała administracja oraz SS i Policja. Teren dystryktu został podzielony początkowo na 11 nowych powiatów (Kreisów) zarządzanych przez starostów (Kreishauptmannów), którym podlegały urzędy powiatowe, były to powiaty: biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, janowski, krasnostawski, puławski, radzyński, bialski, zamojski i tomaszowski. Powiat w Tomaszowie istniał stosunkowo krótko bo do 29 kwietnia 1940 roku, kiedy to został włączony do terenu powiatu zamojskiego. Po zlikwidowaniu powiatu tomaszowskiego, w celu ułatwienia pracy urzędu zamojskiego, powołany został Landkommissariat w Tomaszowie, będący filią starostwa mieszczącego się w Zamościu, kierował nim landrat, natomiast w terenie podlegali mu wójtowie poszczególnych gmin. Przedstawicielstwo starostwa stanowił z kolei tzw. komisariat miejski (Stadtkommissariat), pełnił on funkcję zarządu miejskiego, na jego czele stanął komisarz miejski (Stadtkommissar). Układ gmin pozostał zachowany w formie przedwojennej. Powiat zamojski został podzielony na 26 gmin wiejskich oraz 2 gminy miejskie, Zamość oraz Tomaszów Lubelski.

Działalność okupacyjnych władz cywilnych ściśle związana była z aparatem policji i bezpieczeństwa. Na Generalne Gubernatorstwo rozszerzony został aparat represji funkcjonujący w III Rzeszy. Zainstalowały się tu służby niemieckie w postaci policji bezpieczeństwa: tajna policja państwowa (Gestapo), policja kryminalna (Kripo), służba bezpieczeństwa (SD), policja porządkowa (Orpo), policja ochronna (Schupo), żandarmeria i inne. Pozostawiona została również część polskiej policji, podporządkowując ją bezpośrednio władzom okupacyjnym. W Tomaszowie funkcjonowały placówki wszystkich podstawowych jednostek policji niemieckiej. Do okupacyjnego systemu represji zaliczał się również miejscowy sąd grodzki wraz z aresztem.

Ważnym elementem systemu władzy okupacyjnej były urzędy pracy (Arbeitsamt). Ich zadaniem było zabezpieczenie i dostarczenie siły roboczej w celu utrzymania i rozwoju potencjału wojennego III Rzeszy. W listopadzie 1939 roku w Tomaszowie zorganizowana została placówka zamiejscowa (Aussenstellen) Arbeitsamtu w Zamościu, po ponownym podziale terytorialnym przekształcona w oddział terenowy (Nebenstellen), w celu prowadzenia skutecznego werbunku ekspozytura ta współpracowała z miejscową policją.

W trakcie okupacji na obszarze powiatu tomaszowskiego tworzone były również różnego rodzaju obozy. Do największych należały funkcjonujące w pobliskim Bełżcu. Pierwszym z nich był obóz pracy, którego więźniowie umacniali granicę pomiędzy GG, a ZSRR. Zorganizowany został na wiosnę 1940 roku i trafili do niego Romowie z Niemiec oraz Żydzi z terenu Generalnego Gubernatorstwa. Był to jeden z największych obozów pracy w całym GG, trafiło do niego łącznie ponad 12 000 osób. Obóz ten funkcjonował krótko, a efektem jego działania było umocnienie linii granicznej na długości około 50 kilometrów. Drugim obozem, który powstał w tej miejscowości na przełomie 1941 i 1942 roku był ośrodek zagłady Żydów. W ciągu kilku miesięcy funkcjonowania jego komór gazowych w Bełżcu zamordowanych zostało blisko 500 000 ofiar. Obozy pracy powstały również w Rachaniach oraz Tyszowcach. W 1941 roku na terenie powiatu powstało też kilka obóz jeńców wojennych z Armii Czerwonej m.in. w Mikulinie, Zubowicach i Żulicach. Obozy przejściowe istniały natomiast w Jeziornie i Krynicy.

Teren Zamojszczyzny, w tym powiatu tomaszowskiego był miejscem realizacji zbrodniczej polityki nazistowskich Niemiec w stosunku do ludności polskiej i żydowskiej. Polityka ta wynikała z planów kolonizacyjnych jakie III Rzesza miała wobec Europy środkowo-wschodniej. Pierwszym miejscem jej realizacji miało stać się Generalne Gubernatorstwo traktowane jako rezerwuariat taniej siły roboczej oraz teren przyszłego osadnictwa niemieckiego. Zamojszczyzna tak jak cały dystrykt lubelski już na początku okupacji dotknięta została przez akcje wymierzone w inteligencję polską. Osoby podejrzane o wrogą działalność były aresztowane, odbyło się również kilka egzekucji. W lecie 1940 roku przeprowadzona została tzw. akcja AB (Außerordentliche Befriedungsaktion – Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna). W Tomaszowie Lubelskim rozpoczęła się 19 czerwca 1940 roku aresztowaniem grupy nauczycieli miejscowych szkół i księży. W kolejnych miesiącach w wyniku zatrzymań głównie do Rotundy w Zamościu i na Zamek w Lublinie trafiły dalsze grupy miejscowej inteligencji, Zygmunt Klukowski odnotował, że w dniu 19 czerwca 1940 roku do więzienia w Zamościu gestapowcy przywieźli liczną grupę tomaszowian. Wśród aresztowanych z powiatu tomaszowskiego byli między innymi: Stefan Cybulski –lekarz z Tomaszowa, Władysław

Bargieł-ks. kanonik dziekan tomaszowski Czesław Bełdowski-ziemianin, Stanisław Rozmus – sędzia z Tomaszowa, Truchonowicz – zastępca tomaszowskiego starosty, Marian Martyni – referent karny w tomaszowskim starostwie, Bukietyński – kierownik tomaszowskiej elektrowni, Tokarczuk – nauczyciel szkoły powszechnej w Nimirówku. Prawie wszystkich aresztowanych wywieziono do obozów koncentracyjnych.

Śmierć groziła za wiele różnych wykroczeń przeciwko obowiązującemu prawu. Posiadanie odbiornika radiowego, sprzętu wojskowego czy nie zgłoszenie się do ewidencji byłych oficerów. Surowe kary groziły za sabotaż godzący w interesy gospodarcze III Rzeszy takie jak np. uchylanie się od dostarczania kontyngentów. Gestapo zwerbowało na terenie miasta i powiatu całą sieć konfidentów, którzy mieli zapewnić władzom niemieckim orientację w terenie. W całym okresie okupacji Niemcy przeprowadzili w powiecie tomaszowskim 29 pacyfikacji oraz 41 masowych egzekucji. Szczególnie tragiczny los spotkał żydowskich mieszkańców Tomaszowa Lubelskiego. Po powtórным zajęciu miasta przez Niemców pod koniec września 1939 roku z 7 000 mieszkających tam przed wojną Żydów pozostała grupa około 1 500 osób, reszta wyjechała z miasta wraz z ewakuującą się Armią Czerwoną. Z powodu braku zachowanych dokumentów trudno powiedzieć jak wielu Żydów powróciło do Tomaszowa po napaści Niemców na ZSRR. W 1940 roku powołany został Judenrat jako instytucja wykonująca polecenia władz niemieckich wobec ludności żydowskiej oraz wyznaczony został teren getta. Sytuacja tam panująca była niezmiernie dramatyczna, na początku 1941 roku w liście skierowanym do Centrali Jointu w Krakowie przedstawiciele Żydowskiego Komitetu Pomocy z Tomaszowa apelowali o pilną pomoc. Informowali jednocześnie, że istniejąca od marca 1940 roku kuchnia dożywiania mieszkańców getta z dniem 22 lutego 1941 roku przestała działać z braku środków na zakup żywności. Sytuacja finansowa i zdrowotna ludności została określona w liście jako katastrofalna, wskazano, że 80% żydowskich mieszkańców Tomaszowa funkcjonowało tylko dzięki wsparciu Żydowskiego Komitetu Pomocy. W dniu 22 lutego 1942 roku około 800 Żydów z Tomaszowa zostało wywiezionych do getta w Cieszanowie, a następnie w maju trafiła do obozu zagłady w Bełżcu. W trakcie trwania tej operacji Niemcy rozstrzelali w mieszkaniach i na ulicach miasta osoby chore i niepełnosprawne. Kolejne działania przeciwko Żydom tym razem z terenu całego powiatu tomaszowskiego przeprowadzone zostały 28 maja. Tego dnia w centrum miasta zgromadzono znaczną liczbę żydowskich mieszkańców, których następnie przez dwa kolejne dni wywożono do obozu w Bełżcu. Kolejne wysiedlenie Żydów z Tomaszowa odbyło się w październiku 1942 roku, kiedy to reszta mieszkańców getta trafiła do komór gazowych. Osoby ukrywające się w kolejnych dniach wylapywano i rozstrzeliwano na miejscu. Pozostałą

przy życiu ludność żydowską z terenu powiatu Niemcy zgromadzili w listopadzie 1943 roku w Tomaszowie. A następnie rozstrzelali w pobliskich lasach. Operacja ta była częścią akcji przeciwko Żydom pod kryptonimem „Erntefest” (dożynki).

Wykorzystując fakt usuwania Żydów z terenów wcielonych do Rzeszy Niemcy postanowili pójść o krok dalej i przesiedlić do Generalnego Gubernatorstwa Polaków zamieszkujących tamten obszar. W celu sprawniejszego kierowania akcją przesiedleńczą, w Łodzi została utworzona w 1940 roku Centrala Przesiedleńcza podlegająca Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy wraz siecią obozów przejściowych dla przesiedleńców. Operacja usuwania polskich rodzin z terenów wcielonych do Rzeszy była brutalna i bezwzględna, przesiedleńcy mieli zaledwie kilkanaście minut na opuszczenie domów i mogli zabrać ze sobą minimalną ilość mienia, przeważnie tylko rzeczy osobiste. Do końca 1940 roku na Lubelszczyznę, na teren wszystkich powiatów, trafiło około 90 tysięcy osób (na ponad 300 tysięcy wywiezionych do GG), na Zamojszczyźnie znalazło się około 5 000 osób z ziem wcielonych. Aby nie pozostawiać pustych gospodarstw rolnych pozostawionych przez Polaków, władze Niemieckie postanowiły osadzić w nich kolonistów niemieckich zamieszkujących przed wojną Polskę. W celu określenia liczby kolonistów zamieszkujących Zamojszczyznę i przygotowania ich do przesiedlenia, w Zamościu zorganizowano specjalną placówkę, do której skierowano funkcjonariuszy Centralnego Urzędu ds. Przesiedleńców.

W dniu 11 listopada 1940 roku ogólna liczba wysiedlonych z ziem wcielonych do Rzeszy przybyłych do powiatu zamojskiego wynosiła 4294 osoby. W Tomaszowie znalazło miejsce schronienia tylko 98 osób. Najwięcej wysiedlonych znalazło się w samym Zamościu, bo aż 227 osób. Pozostali wysiedleni rozlokowani zostali w gminach wiejskich powiatu zamojskiego. W dniu 11 stycznia 1941 roku przybył nowy transport wysiedlonych z ziem zachodnich w liczbie 5000 osób, z czego do Tomaszowa skierowano 150 osób, pozostali wysiedleni skierowani zostali do gmin wiejskich.

Po napaści III Rzeszy na ZSRR w czerwcu 1941 roku, przed władzami centralnymi w Berlinie stanęły nowe perspektywy kolonizacyjne. Idea Lebensraumu – przestrzeni życiowej, która legła u podstaw powstania i rozwoju narodowego socjalizmu znalazła nowe możliwości realizacji. Zamojszczyzna miała być pierwszym obszarem w dystrykcie lubelskim, z którego planowano usunąć Polaków, a na ich miejsce nasiedlić kolonistów niemieckich. Była to logiczna kontynuacja realizacji założeń zawartych w powstałym na początku 1940 roku dokumencie o zasadach planowania zagospodarowania terenów wschodnich. Po inwazji na ZSRR stał się on podstawą stworzenia tzw. Generalnego Planu Wschodniego. Jednym z elementów tej koncepcji było przekształcenie Generalnego Gubernatorstwa w obszar

osadnictwa niemieckiego i całkowite skolonizowane tego terenu w ciągu 20-30 lat, natomiast 80-85% ludności polskiej tam żyjącej miało trafić na zachodnią Syberię. Dogodną okolicznością wzmacniającą zainteresowanie władz niemieckich właśnie Zamojszczyzną była obecność na tych terenach od XVIII wieku osadników józefińskich. W lecie 1941 roku temat osadnictwa na obszarze Lubelszczyzny zwrócił uwagę Heinricha Himmlera, szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy i przywódcy SS. Korzystając z faktu, iż wyższym dowódcą SS i policji w dystrykcie lubelskim był Odilo Globocnik, którego darzył wielkim zaufaniem, przystąpił wraz z nim do planowania przesiedleń. Działania te podjęli w opozycji do stanowiska gubernatora Hansa Franka, który uważał całe przedsięwzięcie za szkodliwe dla sprawnego funkcjonowania dystryktu lubelskiego, w szczególności obawiał się spadku produkcji rolnej.

Pierwszą operacją przeprowadzoną przez Niemców na szerszą skalę były „próbne” wysiedlenia mieszkańców z 6 wsi w powiecie zamojskim, przeprowadzone w listopadzie 1941 roku. Ich celem było stwierdzenie czy miejscowa ludność będzie stawiała opór. Łatwość z jaką usunięto dotychczasowych mieszkańców wprowadziła okupanta w błąd, co miało w przyszłości przynieść porażkę całej akcji. Po zakończeniu tej operacji zainteresowanie Himmlera w kwestii polityki ludnościowej przeniosło się na obszar Litwy, sprawa Zamojszczyzny powróciła dopiero w lecie 1942 roku. Przełomem była informacja o 10 000 osadników pochodzenia Niemieckiego z Besarabii i Bukowiny oczekujących w obozach przejściowych na osiedlenie się w dystrykcie lubelskim. Do jesieni gotowych było dalsze 24 000 Niemców bałtyckich, oraz z terenu ZSRR, Rumunii, Serbii i Chorwacji. Pierwotnie zaplanowano, że wysiedlenia przeprowadzone zostaną w dystrykcie lubelskim, dokładnie w powiatach puławskim, lubelskim, krasnostawskim i zamojskim. Jako miejsce lokalizacji pierwszych działań wysiedleńczych wyznaczono jednak Zamojszczyznę, na obszarze której akcja kolonizacyjna miała odbyć się w dwóch fazach, pierwszej w zimie na przełomie 1942-43 roku i w lecie 1943 roku. Od jej efektów uzależniono terminy i miejsca w których miały być przeprowadzane kolejne wysiedlenia. Aby planowana operacja odbyła się możliwie jak najsprawniej włączono do niej Centralę Przesiedleńczą w Łodzi, instytucja ta utworzyła obóz przejściowy w Zamościu. W październiku w Centrali opracowano wytyczne do klasyfikacji wysiedleńców z Zamojszczyzny według kryteriów rasowych, zgodnie z nimi:

- a) Polacy zaliczeni do grupy I i II mieli zostać skierowani do obozu przejściowego w Łodzi, a następnie wysłani do Niemiec w celu zniemczenia.
- b) Osoby zaliczone do grupy III zdolne do pracy miały być wysłane na roboty do Niemiec.
- c) Osoby niezdolne do pracy zaliczone do III grupy, dzieci do lat 14 i osoby w wieku

powyżej 60 lat miały trafić do tzw. wsi rentowych.

- d) Rodziny i osoby znajdujące się w IV grupie rasowej jako siła robocza miały być wysłane do obozu koncentracyjnego KL Auschwitz.

W nocy z 27 na 28 listopada 1942 roku rozpoczęła się pierwsza faza akcji osiedleńczej na Zamojszczyźnie zwana przez Niemców „Ausroten”, która trwała do początku marca 1943 roku i objęła tereny przedwojennych powiatów: zamojskiego, tomaszowskiego i hrubieszowskiego. W jej trakcie wysiedlono łącznie 116 wsi, z czego w byłym powiecie zamojskim 47 wsi, w tomaszowskim 15 wsi i hrubieszowskim 54 wsie, więcej niż 50% mieszkańców uciekło przed wysiedleniem. W tej fazie operacji, w gminach sąsiadujących z Tomaszowem Lubelskim, wysiedlenia przeprowadzono w takich miejscowościach jak: Komarów, Kotlice i Tyszowce. W tym okresie Niemcy przeprowadzili również 16 pacyfikacji oraz 21 masowych egzekucji, głównie w powiecie tomaszowskim i zamojskim.

Na obszarze byłego powiatu tomaszowskiego wysiedlenie prowadzili Niemcy przy pomocy SS, policji, żandarmerii, Wehrmachtu oraz Volksdeutschów i Ukraińców na służbie niemieckiej. W ich trakcie dochodziło do mordów i znęcania się na ludnością polską. Wysiedlanym pozwalano zabrać tylko najbardziej podstawowe rzeczy, na opuszczenie swoich domów mieli maksimum godzinę czasu. Część gospodarzy pozostawiano na miejscu jak służbę do dyspozycji niemieckich osadników. Osoby, które uciekły i udało im się wymknąć obławie, szukały schronienia w lasach oraz pobliskich miejscowościach. Ci, którzy nie mieli tyle szczęścia trafiali do obozu przejściowego w Zamościu, w którym warunki życia były bardzo ciężkie. Ogromne zagęszczenie, zimno oraz głód szybko prowadziły do wyczerpania i rozprzestrzeniania się chorób.

W gminie Komarów liczącej 17 gromad, 15 grudnia Niemcy wysiedlili 11 gromad. Były to gromady: Komarów Osada, Komarów Wieś, Krzywostok, Ruszyczynę, Wolice Śniatyczką wieś, Wolice Śniatyczką, Kolonię, Antoniówkę i Wolice Brzozową. Natomiast 17 grudnia 1942r. wysiedlono w tej gminie dalsze 3 gromady: Hutę Komarowską, Janówkę Zachodnią i Janówkę Wschodnią. Podczas tej akcji wysiedlono ogółem 5370 osób. Zabito 51 osób (32. mężczyzn, 16 kobiet, 3. dzieci). W akcji tej brali udział oprócz Niemców także Volksdeutsche oraz Ukraińcy w służbie niemieckiej.

W gminie Kotlice na ogólną liczbę 12 gromad Niemcy wysiedlili 5 gromad. Dub z Kolonią Tomaszówką wysiedlono 15 grudnia, Cześniki z Kolonią Bożydar i Niewirków Kolonię wysiedlono 18 grudnia oraz Kotlice i Niewirków Wieś wysiedlono 21 grudnia. Wysiedleniem objęte zostało 2109 osób (608. mężczyzn, 692. Kobiety, 809 dzieci). Podczas tej akcji zabito 1. mężczyznę i 1. kobietę

W gminie Tyszowce na ogólną liczbę 17 gromad wysiedlono jedynie gromadę Zubowice. Niemcy wysiedlili mieszkańców tej gromady dniu 17 grudnia. Ludność spodziewając się tej akcji w większości uciekła. Złapano i wysiedlono do obozu w Zamościu jedynie 300 osób. Jak z powyższego wynika na terenie powiatu tomaszowskiego Niemcy wysiedlili 17 gromad.

Rezultatem akcji osiedleńczej „Ausroten” na Zamojszczyźnie była aktywizacja działań zbrojnych oddziałów partyzanckich Batalionów Chłopskich oraz Armii Krajowej. W rezultacie zaczęły one dokonywać coraz większej liczby akcji dywersyjnych poprzez niszczenie sieci kolejowej oraz przeprowadzać akcje odwetowe przeciwko kolonistom. Działania tych organizacji zapewne doprowadziły do tego, że akcja osiedleńcza nie została rozszerzona na inne powiaty dystryktu lubelskiego.

Bataliony Chłopskie były siłą zbrojną Stronnictwa Ludowego „Roch”. Zostały utworzone wiosną 1941 roku z powstałej w sierpniu poprzedniego roku Straży Chłopskiej – „Chłostry”. Na czele Batalionów Chłopskich stała Komenda Główna B.Ch. Podzieliła ona teren Generalnego Gubernatorstwa na 10 okręgów, jednym z nich był okręg lubelski nr. IV. Składał się on z 2 podokręgów, IVA obejmującego północne powiaty oraz IVB południowe. Podokręg IVB składał się z obwodów: Zamość, Tomaszów, Biłgoraj, Hrubieszów i Krasnystaw. Obwód Tomaszów miał kryptonim „4” i dzielił się również na 4 rejony, w których działały tzw. piątki polityczne „Rocha”. W okresie wysiedleń komendantem obwodu Tomaszów był Franciszek Bartłomowicz ps. „Grzmot”. W reakcji na wydarzenia mające miejsce na Zamojszczyźnie na jej teren przybył komendant główny BCh Franciszek Kamiński. We współpracy z komendantem okręgu lubelskiego Janem Grynem ps. „Miron” oraz komendantami obwodów: Tomaszów Lubelski, Biłgoraj i Zamość opracowany został plan zbrojnego przeciwuderzenia, realizowanego na trzech kierunkach: zorganizowanie masowej samoobrony, przeciwdziałanie ekspedycjom wysiedleńczym oraz atakowanie nasiedlonych wsi. Bataliony Chłopskie na Zamojszczyźnie zostały postawione w stan ostrego pogotowia bojowego. Efektem tego było wydanie przez Franciszka Bartłomowicza ps. „Grzmot” w dniu 23 grudnia rozkazu, na mocy którego wprowadził stan wojenny na terenie 5 gmin na terenie tomaszowskiego obwodu BCh, w pozostałych zaś gminach zarządzono pogotowie bojowe. W ramach akcji odwetowych do końca grudnia 1942 roku spalonych zostało 7 wsi nasiedlonych przez Niemców, w tym 4 w obwodzie tomaszowskim, akcje te przyniosły pożądany skutek, ponieważ zaskoczyły władze niemieckie oraz zasiały panikę wśród kolonistów niemieckich. W dniu 30 grudnia doszło do pierwszej bitwy z oddziałami niemieckimi pod Wojdą w obwodzie zamojskim, zakończyła się ona zwycięstwem oddziałów BCh walczących razem z oddziałem partyzantów sowieckich.

W jej trakcie starło się około 350 żandarmów niemieckich z batalionu do zadań specjalnych przybyłego z Zamościa ze 167 partyzantami. Sukces BCh miał duże znaczenie psychologiczne dla ludności polskiej, tym bardziej, że było to w zasadzie pierwsze tak znaczące starcie oddziałów partyzanckich na Zamojszczyźnie w trakcie okupacji.

Wydarzenia rozgrywające się na Zamojszczyźnie były pilnie obserwowane przez kierownictwo Armii Krajowej. Do inspektoratu zamojskiego AK w dniu 24 grudnia 1942 roku został wysłany rozkaz komendanta głównego Armii Krajowej Stefana Roweckiego ps. „Grot” polecający oddziałom partyzanckim oraz miejscowej ludności w wysiedlanych obwodach rozpoczęcie akcji odwetowych. Miała być ona skierowana przeciwko policji, administracyjnym władzom niemieckim przeprowadzającym wysiedlenia oraz kolonistom. Rozkaz nakazywał niedopuszczenie do wybuchu powszechnego powstania przeciwko Niemcom. Reakcja lokalnych struktur AK była szybka i efektywna. Tylko w ciągu nocy sylwestrowej 1942 roku wysadzone zostały na Zamojszczyźnie 4 mosty, wykolejono 2 pociągi i podpalono kilka nasiedlonych wsi, łącznie do końca grudnia dokonano około 60 akcji bojowych. Również w ciągu stycznia trwały starcia, głównie w powiecie zamojskim. W dniu 25 stycznia 1943 roku została przeprowadzona przez oddziały AK największa akcja odwetowa wobec kolonistów niemieckich. Miała ona miejsce we wsi Cieszyn w powiecie zamojskim, zginęło w niej 160 nasiedleńców, a wieś została całkowicie spalona. Wobec takiej aktywności oddziałów partyzanckich Niemcy przystąpili do akcji pacyfikacyjnych, w toku których na terenie Zamojszczyzny tylko w styczniu 1943 roku zamordowanych zostało 300 mieszkańców wiosek, w tym również kobiety i dzieci

Jeszcze w połowie stycznia 1943 roku Niemcy rozpoczęli tzw. „Ukraineraktion” w powiecie hrubieszowskim. Była ona swoistym zwieńczeniem pierwszej fazy wysiedleń na Zamojszczyźnie. Głównym celem, który przyświecał Niemcom w trakcie tych działań, było usunięcie polskich mieszkańców z 64 wiosek i nasiedlenie ich ludnością ukraińską. Chodziło o stworzenie pasa osadników zabezpieczającego obszary zasiedlane kolonistami niemieckimi. Operacja ta spotkała się z niechęcią samych Ukraińców i ze zdecydowanym sprzeciwem i oporem Polaków. Ludność ukraińska nie chciała przenosić się na nowy teren, natomiast część Polaków, która ukryła się przed wysiedleniem wracała do swoich wiosek i żądała natychmiastowego opuszczenia ich domów. Z kolei oddziały zbrojne polskiej partyzantki w ramach obrony miejscowej ludności również przemocą zmuszali Ukraińców do powrotu w rodzinne strony. Wszystko to doprowadziło do ogromnego chaosu na obszarze powiatu hrubieszowskiego i stało się zarzewiem narastającego w kolejnych miesiącach konfliktu polsko – ukraińskiego.

Od początku lutego rozpoczęła się kolejna faza działań polskich oddziałów zbrojnych. Tym razem prowadzone przez nie akcje miały charakter obronny. Dowódca oddziałów BCh w obwodzie Tomaszowskim Franciszek Bartłomowicz ps. „Grzmot” uzyskał informację o planowanej przez Niemców pacyfikacji gminy Krynice, najsilniejszego bastionu ruchu oporu na terenie obwodu. Postanowiono ewakuować ludność najbardziej zagrożonych wiosek, natomiast główne siły BCh skoncentrowano koło wsi Zaboreczno. Doszło tam w dniu 1 lutego 1943 roku do bitwy pomiędzy oddziałami niemieckimi składającymi się z Wehrmachtu, żandarmerii oraz kolonistów w łącznej liczbie około 500 osób. Po stronie polskiej walczyło około 200 partyzantów BCh oraz wspierających ich członków AK. Bitwa ta była bardzo zacięta i kosztowała Niemców wielu zabitych. Nazajutrz, 2 lutego, część oddziałów BCh odpoczywających w okolicach wsi Róża po zmaganiach niedaleko Zaboreczna została okrążona przez Niemców. Partyzantom udało się wyjść z kotła, a ściągający ich Niemcy wpadli w zasadzkę przygotowaną przez oddział AK. W kolejnych dniach lutego, a następnie marca, trwały zacięte walki na terenie powiatu tomaszowskiego oraz zamojskiego toczone zarówno przez oddziały Batalionów Chłopskich jak również Armii Krajowej. Obydwie organizacje skoncentrowały na terenie Zamojszczyzny kilka tysięcy partyzantów, którzy stoczyli około 300 potyczek z oddziałami okupanta oraz zaatakowali 30 transportów kolejowych. Niemcy odpowiedzieli kolejnymi pacyfikacjami i masowymi egzekucjami mieszkańców wiosek. Chaos który ogarnął ten obszar zagroził niemieckim planom kolonizacyjnym. Wobec desperacji ludności istniała realna groźba przerodzenia się lokalnych walk w masowe powstanie ludowe, w marcu jednak akcja osadnicza została zawieszona.

Druga faza wysiedleń na Zamojszczyźnie miała miejsce w okresie od czerwca do sierpnia 1943 roku, mimo wcześniejszych sprzeciwów administracji cywilnej GG. Hans Frank uznał działania prowadzone w południowo-wschodniej części Lubelszczyzny za błąd wobec niepewnej sytuacji na froncie. Dopiero pod koniec czerwca w wyniku bezpośrednich rozmów zaakceptował punkt widzenia Heinricha Himmlera, postulującego kontynuację akcji wysiedlania Polaków z Zamojszczyzny.

Zanim przystąpiono do wysiedleń, 1 czerwca 1943 roku Niemcy dokonali masakry mieszkańców wsi Sochy w powiecie zamojskim. W ciągu jednego dnia rozstrzelanych zostało 200 jej mieszkańców, natomiast wszystkie budynki zostały zrównane z ziemią przy pomocy artylerii oraz bomb lotniczych. Była to najbardziej krwawa spośród pacyfikacji przeprowadzonych na Zamojszczyźnie, swoiste preludium do kolejnego etapu działań Niemców na Zamojszczyźnie. W dniu 27 czerwca 1943 roku Niemcy rozpoczęli akcję pod kryptonimem „Wehrwolf”. Trwała ona do 15 sierpnia, a jej celem oprócz kontynuacji wysiedleń

było dokonanie pacyfikacji i rozprawienie się z oddziałami partyzanckimi. W jej toku wysiedlono łącznie 171 wsi, w tym z powiatu biłgorajskiego 89 wsi, z tomaszowskiego 44 wsie, z zamojskiego 30 wsi oraz z powiatu hrubieszowskiego 8 wiosek. Łącznie w trakcie całej akcji ujęto 36 389 osób (z tego około 13 000 w powiecie tomaszowskim), a 938 osób zostało zabitych (na terenie powiatu tomaszowskiego 119 osób). Podobnie jak to miało miejsce podczas I fazy operacji w zimie 1942-43 roku, Niemcom udało się ująć mniej więcej połowę mieszkańców wysiedlanych miejscowości. Metody zastosowane przez okupanta były podobne do tych sprzed kilku miesięcy, w większym tylko stopniu skupiono się na terrorze, który miał zastraszyć ludność, a co za tym idzie zniechęcić do jakiegokolwiek oporu. Zaprzesano dokonywania selekcji na IV grupy rasowe ze względu na skojarzenia polskiej ludności z deportacjami Żydów, co nasilało panikę. Zrezygnowano również z wysiedlania całych rodzin, wyłapywano najpierw mężczyzn, a dopiero po jakimś czasie kobiety i dzieci.

W celu zwiększenia skuteczności akcji wysiedleńczej, do jej prowadzenia przeznaczono 30 000 ludzi głównie z SS, Schupo i policji pomocniczej. Tym razem na opustoszałych gospodarstwach osadzani mieli być Volksdeutsche ze Słowenii oraz osadnicy z Alzacji i Lotaryngii, oczekujący już w obozach przesiedleńczych w liczbie około 55 000 osób. Jednak już na początku lipca na rozkaz Himmlera wstrzymano ich wysyłkę na teren Zamojszczyzny. Było to spowodowane niepomyślnym rozwojem sytuacji na tym obszarze. Operacja, której celem było uczynienie z tej części dystryktu lubelskiego kolonii niemieckiej, w wyniku terroru okupanta doprowadziła do ogromnego chaosu, w którym ludzie próbowali ratować swoje życie i mienie za wszelką cenę.

Tym razem również kierowano schwytane osoby do obozu przejściowego w Zamościu, jednak wobec zwiększonej ilości wysiedlonych kierowano ich również do obozu w Zwierzyńcu. Spośród 36 000 wysiedlonych, ponad 10 000 wysłano na roboty do Niemiec. Około 16 000 osób trafiło do obozu koncentracyjnego na Majdanku, były to w przeważającej części kobiety i dzieci. Warunki jakie tam im stworzono były katastrofalne i w krótki czasie doprowadziły do wyniszczenia fizycznego i psychicznego wielu spośród nich. Wzburzenie społeczeństwa na obszarze całego Generalnego Gubernatorstwa przyniosło natychmiastową reakcję PCK i RGO, które dzięki bezpośrednim interwencjom u gubernatora Hansa Franka doprowadziły do szybkiego zwolnienia z Majdanka ponad 2 000 osób. Tak jak w zimie 1942-43 roku, ponownie odbyło się oddzielanie dzieci od rodziców. Spotkało to 4454 dzieci, tym razem jednak były one wysyłane na teren III Rzeszy w celu zniemczenia.

Na terenie powiatu tomaszowskiego doszło do wysiedleń w następujących gminach: w gminie Jarczów liczącej 14 gromad wysiedlono 8 gromad, a mianowicie: Gródek, Kolonia

Gródek, Jarczów, Kolonia Jarczów (wysiedlona częściowo), Jurów, Korhynie, Werszczyca i Zawady. Udało się Niemcom wysiedlić ogółem 964 Polaków, w tym, 335 mężczyzn, 390 kobiet, 239 dzieci. Akcję przeprowadziło SS oraz Volksdeutsche. Czasu na zabranie niezbędnych rzeczy dawano bardzo mało bo tylko od 5 do 15 minut. Pozwolono zabrać żywność na 2-3 dni i trochę rzeczy osobistych. Ludność wysiedloną skierowano do różnych wsi w powiecie biłgorajskim a na jej miejsce osadzono Niemców z Rosji i Jugosławii, natomiast w miejscowości Kolonia Jarczów osadzono Volksdeutsche z powiatu zamojskiego.

W gminie Krynice liczącej 14 gromad Niemcy wysiedlili 8 gromad a mianowicie: Dąbrowę, Dzierążnię, Hutę Dzierążyńską z Budami, Krynice, Majdan Krynicki, Majdan, Sielec, Polanówkę, Żwiartów. Akcję prowadzili Niemcy z udziałem Ukraińców. W czasie akcji wysiedlono ogółem 1586 osób. Wysiedlonych wywieziono do powiatów biłgorajskiego i zamojskiego. Na ich miejsce osadzono Niemców z Besarabii i kilku Volksdeutsche z powiatu hrubieszowskiego. Podczas akcji wysiedleńczej nikt nie zginął.

W gminie Majdan Górny na ogólną liczbę 12 gromad Niemcy wysiedlili 9 gromad a mianowicie: Justynówkę, Majdan Górny, Nową Wieś z kolonią Klekacze, Nedeżów, Podhorce, Przeorsk, Przewłokę, Sowiniec i Typin. Ogółem wysiedlono 4355 osób. W czasie akcji zabito 1. mężczyznę i 1. dziecko. Ludność wysiedloną Niemcy wywieźli do powiatów zamojskiego i biłgorajskiego. Na opuszczone gospodarstwa polskie nasiedlono Niemców z Rumunii i Jugosławii oraz miejscowych Volksdeutsche.

W gminie Majdan Sopocki na ogólną liczbę 10 gromad w lipcu 1943 roku Niemcy wysiedlili 8 gromad, a mianowicie: Ciotuszę Nową, Ciotuszę Starą, Łuszczacz, Majdan Sopocki, Nowiny, Oseredek, Podruszów oraz Susiec. Akcja prowadzona była w sposób okrutny. Gestapowcy, SS i Ukraińcy wypędzali ludność natychmiast lub dawano najwyżej 5 minut czasu. Mieszkańcy tych gromad uciekali masowo do lasu. Wysiedlono ogółem 1366 osób. W czasie akcji zabito 3 mężczyzn. Nasiedlono Ukraińców z powiatu hrubieszowskiego i zamojskiego.

W gminie Rachanie liczącej 14 gromad Niemcy wysiedlili 5. Dawali zazwyczaj 25 minut czasu na zabranie niezbędnych rzeczy. Wysiedleniu podlegały gromady: Grodysławice Wieś, Józefówka, Rachanie Wieś, Wola Gródecka oraz Kolonia Wola Gródecka. Wysiedlono tu ogółem 3109 osób. W czasie akcji zabito 24 osoby, w tym 9 mężczyzn, 5 kobiet i 10. dzieci. Do obozu w Zamościu wysłano około 700. ludzi, resztę pozostawiono na miejscu jako robotników. Nasiedlono Niemców z Rosji, Rumunii i Łotwy oraz Volksdeutsche z powiatu hrubieszowskiego.

W gminie Tarnawatka na ogólną liczbę 14 gromad wysiedlono 6. a mianowicie Majdan

Mały, Sumin, Szarwolę, Tymin, Werechanie i Wieprzów. Akcję prowadzili Niemcy wraz z Volksdeutscheami i Ukraińcami. Wysiedlono ogółem 1636 osób, zabijając przy tym 8. mężczyzn, 7 kobiet oraz 1. dziecko. Również tutaj ludność uciekała masowo zarówno przed akcją, jak i podczas jej trwania. Wieś Sumin w znacznym stopniu została opuszczona jeszcze w styczniu 1943 roku, kiedy to żandarmi podczas niespodziewanego wypadu na tą wieś zamordowali około 60. osób. Wysiedlona ludność z tej gminy została przewieziona do różnych miejscowości w powiecie biłgorajskim lub pozostała na miejscu jako robotnicy u nasiedlonych Niemców z Rumunii i Volksdeutscheów z powiatu hrubieszowskiego. Około 200. Mieszkańców skierowano do obozu w Zamościu. Akcja wysiedleńcza w gminie Tarnawatka miała miejsce w końcu czerwca lub na początku lipca 1943 roku. Akcję rozpoczynali Niemcy otaczając wioski ścisłymi pierścieniami. Wielu ludzi uciekło wcześniej ponieważ wysiedlenia zapowiadane były przez sołtysów.

W dniu 12 lipca 1943 roku Niemcy wysiedlili wieś Czartowczyk leżącą w gminie Tyszowce. Była to druga wieś w tej gminie objęta akcją wysiedleńczą. W akcji grudniowej wysiedlono wieś Zubowice. Ludność tej wsi w większości uciekła. Złapać i wywieść do obozu w Zamościu Niemcy zdołali około 300 osób. Zabito przy tym 5. mężczyzn. Do tej wsi nasiedlono Niemców z Rumunii i Jugosławii.

Inaczej niż podczas pierwszej akcji wysiedleńczej wyglądała sytuacja oddziałów partyzanckich. Duże siły przerzucone na Zamojszczyznę przez Niemców uniemożliwiły otwartą walkę i zmusiły członków podziemia do ograniczenia działalności. Wielu partyzantów i ich dowódców zostało wysiedlonych razem z mieszkańcami wiosek, w których mieszkali. W efekcie straty oddziałów bojowych wynosiły do 50% stanu wyjściowego. Operacja „Wehrwolf” została przerwana w połowie sierpnia 1943 roku na skutek pogarszającej się sytuacji na froncie wschodnim. Do innych przyczyn zaliczyć można zwiększający się opór Polaków oraz działalność partyzantki sowieckiej na terenie Wołynia i Galicji, dokąd Niemcy musieli skierować część swoich sił z Zamojszczyzny.

Od wczesnej wiosny 1944 roku miejscowe sotnie UPA wspierane organizacyjnie oraz kadrowo przez upowców z Wołynia rozpoczęły masakrę ludności cywilnej na południowym - wschodzie powiatu zamojskiego, obejmującą gminy byłego powiatu tomaszowskiego. Z samego Wołynia, Małopolski Wschodniej jak i z południowo-wschodniej Zamojszczyzny zaczęły spływać ogromne rzesze uciekinierów. W miesiącu maju tego roku na terenie Działalności Polskiego Komitetu Opiekuńczego delegatury zamojskiej znalazło miejsce schronienia około 16 500 uchodźców. Niektóre delegatury przestały działać. Przykładowo delegatura gminy Jarczów przeniosła się do Tomaszowa w związku ze spalaniem większości

wsí tej gminy oraz grożącymi ciągle napadami Ukraińców.

Zakończenie operacji wysiedleńczych nie było równoznaczne z zaprzestaniem działań represyjnych okupanta wobec ludności polskiej. W kolejnych miesiącach kontynuowane były akcje pacyfikacyjne, które swoje maksimum osiągnęły pod sam koniec okupacji niemieckiej w maju i czerwcu 1944 roku. Oddziały niemieckie przeprowadziły wtedy operacje pod kryptonimem „Sturmwind I” oraz „Sturmwind II”. Głównym ich celem była likwidacja zgrupowań partyzanckich stacjonujących w lasach Zamojszczyzny na pograniczu powiatów zamojskiego, tomaszowskiego i biłgorajskiego. Pierwsza faza operacji okazała się porażką Niemców, którym nie udało się okrążyć partyzantów w lasach janowskich. Niestety druga jej faza była kompletną klęską trzech zgrupowań partyzanckich, AK wraz z oddziałami BCh, Armii Ludowej oraz partyzantów sowieckich. Oddziały te ukrywając się w Puszczy Solskiej, łącznie liczyły około 5 000 ludzi. Niemcy okrążyli cały obszar Puszczy angażując około 35 000 żołnierzy różnych formacji Wehrmachtu i przeprowadzili zmasowane uderzenie na pozycje partyzantów. Największą klęskę ponieśli oddziały AK i BCh tracąc łącznie około 800 ludzi. W trakcie operacji Niemcy zniszczyli 8 wsi i wymordowali 509 cywilów, a 12 000 osób osadzili w obozach, straty okupanta szacuje się na 700 zabitych. Akcje te w niewielkim stopniu dotknęły powiaty zamojski i tomaszowski. Większość pacyfikacji miała miejsce na terenie powiatu biłgorajskiego. Krótko po niej na obszar Zamojszczyzny wkroczyły oddziały Armii Czerwonej. Tak opisywał wydarzenia związane z ostatnimi dniami pobytu Niemców w Tomaszowie, przed wkroczeniem Armii Czerwonej do miasta dnia 22 lipca 1944 roku. Znany kronikarz dziejów Tomaszowa Jan Mazurek: ”Od paru dni Niemcy dostawali gorączki, pakowali się na łeb na szyję , a tu coraz bliżej słyszeć było armaty sowieckie. Aż do dnia 20 lipca 1944 r. (czwartek). Przez całą noc z 20/21 VII 1944 r. miasto było ostrzeliwane i bombardowane przez Niemców. Ulica Listopadowa zniszczona i spalona. Przez cały dzień 21 lipca (piątek) nie było w mieście ani Niemców, ani Sowietów, a jednak bombardowali Niemcy z powietrza miasto przez cały dzień do godziny czwartej po południu. Sobota dnia 22 lipca ludność powoli wracała do domów...”

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

Rękopisy

1. Mazurek J., *Kronika za lata 1939-1946, t. 1, rkps, Muzeum Regionalne w Tomaszowie Lubelskim.*
2. Mazurek J., *Kronika za lata 1939-1946, t. 2, rkps, Muzeum Regionalne w Tomaszowie Lubelskim.*

Źródła opublikowane

1. *Zamojszczyzna - Sonderlaboratorium SS, Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej, pod red. Cz. Madajczyka, t. 1, Warszawa 1977,*

II OPRACOWANIA.

1. Fus B, Olszewski E. *Tomaszów Lubelski w latach II wojny światowej i okupacji niemieckiej 1939-1944, [w:] Tomaszów Lubelski Monografia miasta, red. R. Szczygieł, Tomaszów Lubelski - Lublin 2011,*
2. Głowacki L., *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939, Lublin 1976,*
3. Gmitruk J., *Powstanie Zamojskie, Warszawa, 2003,*
4. Jachymek J., *Akcje wysiedleńcze w powiecie Tomaszów Lubelski w latach 1942-1943, praca magisterska, Warszawa 1966,*
5. Joniec G., *Spółeczność żydowska w powiecie tomaszowskim w latach 1918-1939, (praca doktorska, maszynopis), Lublin 2000,*
6. Kasperek Z., *Kronika Wydarzeń w Lublinie w okresie okupacji hitlerowskiej, Lublin 1983,*
7. Kielboń J., *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim w latach 1939-1944, Lublin 1995,*
8. Klukowski Z., *Wysiedlenie Szczepieszyna i utworzenie gminy niemieckiej, [w:] Terror niemiecki w Zamojszczyźnie 1939-1944, Zamość 1945,*
9. Klukowski Z., *Zbrodnie niemieckie w Zamojszczyźnie, Warszawa 1947, t.2,*
10. Kozaczyńska B., *Ocalone z transportów Dzieci Zamojszczyzny, Siedlce 2011,*
11. Kuwałek R., *Obóz zagłady w Bełżcu, Lublin 2010,*
12. Łuczak Cz., *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce, Poznań 1973,*

13. Madajczyk Cz., Lewandowska S, *Hitlerowski terror na wsi polskiej 1939-1945: zestawienie większych akcji represyjnych*, Warszawa 1965,
14. Madajczyk Cz., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970, t.1,
15. Mańkowski Z., *Między Wisłą a Bugiem 1939-1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1982,
16. Markiewicz J., *Ruch oporu w Zamojszczyźnie w latach okupacji*, [w:] *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, pod red. K. Myślińskiego, Zamość 1969,
17. Mąciór-Majka B., *Generalny Plan Wschodni*, Kraków 2007,
18. Piątkowski L., *W Polsce odrodzonej 1918-1939*, [w:] *Tomaszów Lubelski Monografia Miasta*, red. R. Szczygieł, Tomaszów Lubelski - Lublin 2011,
19. Radzik T., *Lubelska dzielnica zamknięta*, Lublin 1999,
20. Sikorski A., *Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie w 1939 roku, cz. 1, Zarys ogólny*, Lublin 1